

Katarzyna Maniak

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Jagielloński

katarzyna.maniak@uj.edu.pl

WYSILEK, EFEKT I OCENIANIE CIAŁ. REPREZENTACJE PRACY W PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTWACH ROLNYCH

Effort, effect, and the assessment of bodies. Representations of labour in State Agricultural Farms

Streszczenie. Tekst poświęcony jest zagadnieniu postrzegania pracy robotnic i robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych działających w Polsce od 1949 roku do lat 90. Autorka skupia się na dominującym modelu reprezentacji, ale również na kontreprzezatacjach tworzonych oddolnie przez członków społeczności popegeerowskich. Szukając źródeł i manifestacji wyobrażeń o PGR-ach, kieruje się w stronę świadectw autobiograficznych oraz filmów reportażyowych. Choć analizowane materiały pochodzą z różnych rejestrów, to charakteryzuje je tematyczna zbieżność – skupienie na kwestiach zaprzeczenia i uznania wysiłku pracy. W wyobrażeniach na temat pracy w PGR-ach istotną rolę odgrywają wzory dotyczące relacji folwarcznych, natomiast wartościowania pracy podejmowanej w rolnictwie sprzężone są ze stanem własności środka produkcji – ziemi. W opisie reprezentacji pracy w PGR-ach użyteczna okazuje się jednak również dialektyka pojęć: wysiłek i jego rezultaty, która stanowi ważny element oceny pracujących ciał. W proponowanych ujęciach wyobrażenia na temat pracy stają się narzędziem służącym do reprodukcji dystynkcji społecznych.

Słowa kluczowe: antropologia pracy, Państwowe Gospodarstwa Rolne, reprezentacje pracy

Abstract. The chapter explores the perception of agricultural labor and workers at the state farms (SAFs) operating in Poland from 1949 to the 1990s. The author focuses on the dominant model of representation, as well as on counter-representations emerging from grassroots movements within post-SAF communities. To uncover sources and manifestations of imaginings about state-owned farms, the author examines autobiographical testimonies and documentary films. Despite originating from different registers, these materials converge thematically on issues of recognizing and denying the effort of labour. In the perception of work within state farms, significant roles are played by patterns concerning the manorial system. Additionally, the evaluation of agricultural labour is closely tied to the ownership status of the means of production, particularly the land. Moreover, the dialectic between effort and its results proves to be a useful framework as it constitutes an important element of assessing working bodies. In this proposed approach, conceptualizations of work serve as a mechanism for reproducing social distinctions.

Keywords: anthropology of labour, State Farms in Poland, representations of labour

Państwowe Gospodarstwa Rolne zostały utworzone w PRL-u w 1949 roku i zlikwidowane ponad czterdzieści lat później. W swoim szczytowym momencie zajmowały ok. 20% powierzchni gruntów rolnych oraz produkcji rolnej, w znacznej mierze były ulokowane w zachodniej i północnej Polsce. Podstawowa definicja omawianej formy rolnictwa, oprócz deklarowanej kolektywności, zakłada, iż kluczowym środkiem produkcji była ziemia, która, wraz z innym narzędziami i materiałami wykorzystywanymi w procesie produkcji, stanowiła własność państwową, zrestrukturyzowaną i sprywatyzowaną w trakcie transformacji ustrojowej w latach 90-tych (Dzun 1991, 2005; Halamska 1998; Psyk-Piotrowska 2004; Szpak 2005; Wilkin 1997). Po zlikwidowaniu PGR-ów ich majątek

przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, a sam proces likwidacji gospodarstw doprowadził do pauperyzacji społeczności. Według różnych źródeł przekształcenia dotknęły blisko 2 mln osób.

Reprezentacje PGR-ów w publicznym dyskursie w latach 90. XX wieku zwykle powielają krzywdzący obraz pracownic i pracowników, którzy przedstawiani byli jako członkowie „podklasy” lub reprezentanci kategorii *homo sovieticus*. Ten ostatni termin, spopularyzowany m.in. przez socjologa Piotra Sztompkę (i już wielokrotnie krytykowany, zob. m.in. Buchowski 2019: 191–226; Woźniak 2014), odnosi się do zespołu cech osobowościowych obejmujących m.in. „cywilizacyjną niekompetencję”, zależność od paternalizmu państwowego, wyuczoną bezradność i bierność. Emblematyczną reprezentację środowiska PGR-ów stanowił quasi-dokumentalny film *Arizona* Ewy Borzęckiej z 1997 roku. Przedstawiał on wieś Zagórki po upadku miejscowego PGR-u, społeczność pozbawioną nadziei i sprawczości, pogrążoną w alkoholizmie, której codzienność organizowało tanie, tytułowe wino. Zdaniem Antoniny Tosiek *Arizona* to „najboleśniejsza rozprawa nad chłopskim ciałem, nad jego projektowaną nieudolnością i niezdolnością do przejścia kontroli nad własnym losem” (Tosiek 2021: bd.).

Stereotypowy i negatywny obraz osób pracujących w PGR-ach, obecny już w czasach socjalizmu, ujawnia, „w jaki sposób pracownicy są kategoryzowani, różnicowani i jednoczeni w kontekście nierównej władzy” (Kasimir, Gill 2022: XX). Moim celem nie jest jedynie skupienie się na dominującym modelu reprezentacji, ale również na kontrreprezentacjach tworzonych oddolnie przez członków społeczności popegeerowskich. Jestem zainteresowana ich sprawczością w zmaganiach o społeczną widzialność.

Szukając źródeł i manifestacji wyobrażeń o PGR-ach, a konkretnie pracy w nich wykonywanej, kierowałam się w stronę materiałów powstałych w okresie tranzykcji ustrojowej, pisanych w momencie doświadczania jej pierwszych skutków. Korzystałam m.in. ze świadectw autobiograficznych przesyłanych na konkurs „Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich” ogłoszony w 1994 roku i rozstrzygnięty trzy lata później, organizowany przez Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH,

Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL oraz Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, który zgromadził ponad trzysta pięćdziesiąt relacji opublikowanych w wyborze w piętnastu tomach¹. Zbiór obejmuje przede wszystkim diariusze pisane przez osoby posiadające gospodarstwa indywidualne, w znacznej mierze osoby zaangażowane społecznie, związane z ruchem ludowym². Wypełniony jest treściami dotyczącymi m.in. pracy w rolnictwie, reakcji na próby kolektywizacji wsi, powojennych przemian w polityce rolnej, działalności politycznej i społecznej czy też krytycznych ocen postsocjalistycznych przemian. Warto dodać, że przeszłość wspominana i interpretowana jest z perspektywy teraźniejszości osób piszących, jej sensy i znaczenia są powiązane z aktualnym kontekstem (na temat pamięci o transformacji zob. Wawrzyniak, Pehe 2023).

Analizuję wyobrażenia dotyczące pracy uobecnianie w spisanych wspomnieniach ze świadomością specyfiki powyższych źródeł – m.in. ograniczającym medium wypowiedzi, możliwą autocenzurą osób piszących, kształtowaniem narracji w odpowiedzi na założenia konkursu i przewidywane oczekiwania jego organizatorów³ (Wylegała 2022a; Zborowska 2022).

Przytaczając relacje oddolne (w dalszym fragmencie tekstu dokonuję problematyzacji tego pojęcia), zwracam się z kolei ku pozatekstowemu medium wypowiedzi. Omawiane obrazy filmowe stworzone przez Joannę Warechę – *PGR. Obrazy* (2018 rok) oraz *Nieziemskie historie* (2019 rok) – odczytuję bowiem jako próby negocjacji z rozpowszechnionym przedstawieniem PGR-ów.

¹ Niestety nie udało mi się uzyskać dostępu do materiałów niepublikowanych. Analizowane materiały – pamiętniki oraz działalność Joanny Warechy – były również przedmiotem zainteresowania Marty Bład (2022), która badała społeczne konsekwencje upadku PGR-ów. Chociaż rozwijam inną perspektywę, nasze skupienie na tych danych wskazuje na ograniczoną liczbę zastanych źródeł przedstawiających głosy członków popegeerowskich społeczności.

² Jak czytamy we wstępie do I tomu pamiętników, ogłoszenie konkursowe zostało opublikowane w kilkudziesięciu czasopismach, rozpowszechnione za pomocą radia i telewizji, ale także bezpośrednio skierowane do ok. 20 tys. działaczy ruchu ludowego oraz do delegatów na IV Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego zorganizowany w 100-lecie powstania polskiego ruchu ludowego.

³ Treści wymienione w ogłoszeniu o konkursie (m.in. utrata pracy i źródeł zarobków, problem ziemi leżącej odłogiem, rola i funkcja Kościoła, stanowiska wobec integracji z Unią Europejską) znajdują swoje odniesienie w opublikowanych materiałach.

Z powyższych materiałów wyłania się – kluczowe dla tekstu – zestawienie pracy w gospodarstwach bazujących na prywatnej własności środków produkcji oraz w rolnych przedsiębiorstwach państwowych. Pozwala ono zaobserwować, jak relacje własności wpływają na proces reprodukcji dystynkcji społecznych i w jaki sposób są one sprzęgnięte z wyobrażeniami dotyczącymi pracy. Dodatkowo w moim przekonaniu istotną rolę w wartościowaniach pracy pełni wyobrażenie dotyczące równowagi między podejmowanym wysiłkiem i jego efektami.

Podążając za analizowanymi materiałami, reprodukuje obecną w nich esencjalizację heterogenicznych doświadczeń pracy. Chciałabym jednak podkreślić, że zmieniały się one i różnicowały w zależności od historyczno-społecznego kontekstu, m.in. przemian technologicznych, np. mechanizacji rolnictwa, prowadzonej polityki rolnej, procesu specjalizacji pracowników (w PGR-ach: pracownicy administracyjno-biurowi, pracownicy wykonawczy: produkcji roślinnej, zwierzęcej itd.). W odniesieniu do ostatniego z wymienionych czynników Władysław Dzun zwraca uwagę na złożone skutki specjalizacji wpływające na wartościowania pracy (Dzun 1991). Podział pracy zwiększa wydajność pracy, umożliwia dostosowanie predyspozycji i oczekiwań do konkretnego zawodu, ale także „oddzielnie pracy twórczej, kierowniczej, od pracy prostej, wykonawczej prowadzi do zubożenia pracy zwykłych pracowników na stanowiskach robotniczych, jak i nierobotniczych” (Dzun 1991: 112). Ciężka, fizyczna, powtarzalna i „brudna” praca postrzegana jest jako doświadczenie degradowane, z kolei kierownictwo PGR-ów należało do wiejskiej elity. Z podstawową dla tego tekstu hierarchią – rolnik indywidualny – pracownik PGR-u – krzyżują się więc inne, m.in. wynikające z zajmowanego stanowiska, wieku czy genderowe.

(Nie)pracujące ciała

„Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich” ukazują napięcia i zależności pomiędzy znanym, oswojonym a nowym, wprowadzanym po wojnie, socjalistycznym modelem pracy w rolnictwie. Punktem

odniesienia w jego ocenie były wyobrażenia dotyczące sytuacji w ZSRR podsycające strach i opór przed kolektywizacją (Zaremba 2012: 464–477; zob. również Jarosz 1998), a także przedwojenny układ stosunków społeczno-gospodarczych i realizowanej w ich ramach pracy. Jak pisze Anna Wylegała w książce poświęconej reformie rolnej w 1944 roku w Polsce:

W świadomości mieszkańców wsi powszechne jest przekonanie o ciągłości między dworskim folwarkiem a spółdzielnią/PGR: przestrzennej, kadrowej, symbolicznej i mentalnej. Gospodarstwo spółdzielcze/PGR-owskie mieści się zazwyczaj tam, gdzie znajdował się folwark; pracują w nim ludzie, którzy wcześniej pracowali u dziedzica; pracownicy wcześniej mieszkali w czworakach, teraz – w blokach; ci, którzy do spółdzielni/PGR nie poszli, twierdzą, że mentalność pracowników pozostała taka sama (2022b: 179).

W analizowanych diariuszach znajduję potwierdzenie powyższej konstatacji: PGR to „nowy dziedzic” (Sikorska 1997: 223), ziemie należące do PGR-u to „pańskie” (Szymankiewicz 1996: 278) lub „dworskie” pola (Majka 2000: 103), a opór przeciw uspołdzielczeniu tłumaczony jest niechęcią do bycia „parobkiem na swoim” (Flis 1996: 97). Co istotne, folwarczna praca najemna postrzegana jest jako praca realizowana najmniej kosztownym kosztem, ponieważ – jak sądzę – jest wykonywana na rzecz innych i w sytuacji znacznych nierówności społecznych. Pracownicy i pracownice najemni oceniani są z perspektywy braku wiedzy, doświadczenia i tradycji gospodarowania, które bywają dziedziczne. Przynależność do tej grupy społecznej i zawodowej niesie ze sobą wyobrażone, zakładane i celowane wzory postępowania oceniane w kategoriach negatywnych jako niepracowanie. „Ich interes polegał na tym, aby jak najmniej się przemęczać” (Sikorska 1997: 223), „gospodarowanie na swoim przychodziło im z trudnością, nie mieli jeszcze nawyku ciężkiej, uporczywej pracy, pozostał im nawyk pracy pod przymusem. Jak ekonom pilnował, to pracowali, jak go nie było, to odpoczywali” (Erdmann 2000: 29). „Na pracowników pobliskiej Stacji Hodowli Roślin ludzie mówią »dworusy«. Jest to określenie obraźliwe i niejedna bójka o to się odbyła” (Majka 2000: 103).

Gdy Sabina Szymankiewicz, zrzeszona w spółdzielni, pisze „Rolnicy mają nam za złe, że pracujemy inaczej” (1996: 292), dodając, że PGR-y postrzegano w podobny sposób, to daje wyraz poczuciu dewaluacji wykonywanej pracy.

Elementem wspólnym dla rolnictwa indywidualnego oraz uspołdzielonego i upaństwowionego jest bez wątpienia praca na roli, wykonywanie szerokiego zakresu czynności wymaganych przy prowadzeniu produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wspólne jest również doświadczenie klasowej różnicy wytwarzane w kontakcie z przedstawicielami i przedstawicielkami innych grup społecznych, poczucie bycia obywatelem/obywatelką „drugiej kategorii”. Źródłem dystynkcji jest m.in. wykonywana praca i jej ucieleśniony wymiar, np.

nieprzyjemny zapach, którym przesiąkał człowiek do tego stopnia, że nawet po kąpielu, w niedzielę, w kościele ten zapach mu towarzyszył. Po nim, jak po zapachu gnoju, można było z daleka poznać hodowcę krów (Albigowski 1996: 18).

Na drodze społecznego awansu Eugeniusza Morawskiego znalazł się kilkunastomiesięczny okres pracy w PGR-ze na stanowisku zootechnika, który opisuje w następujący sposób:

uzmysłowiłem sobie dopiero teraz, bo mi na to zwracano uwagę, że ciągle przebywam w oborze i chlewni, w których nie działa wentylacja, a znajdowały się tam kiszonka, obornik, gnojówka, więc w rezultacie czuć było ode mnie na odległość gnojem. Zastanawiałem się wówczas dlaczego taki zawód wybrałem? Były momenty, że miałem z tego powodu kompleksy (1999: 74).

To właśnie przykry zapach oraz brud są najczęściej wymienianymi źródłami sensorycznych reakcji powiązanych z konkretnymi społecznymi konsekwencjami – uczuciem zawstydzenia i bycia pogardzanym (por. Szcześniak 2023: 146–149).

Natomiast do czynników różnicujących doświadczenia pracy – zesensoryzowane na potrzeby prowadzonej refleksji – w wymienionych formach gospodarstwa należy m.in. czas pracy. Podkreślane przez niezrzeszonych

rolników „praca na dzwonek”, możliwość skorzystania z urlopów i zwolnień lekarskich charakteryzujące pracę w PGR-ach, emerytura wprowadzona wcześniej niż w gospodarstwach prywatnych, łączą się z kategorią czasu wolnego. Pozostaje ona w sprzeczności z doświadczeniami nieustającej, całoninowej,ciągącej się pracy rolnika indywidualnego. Bolesław Bielec pisze:

Dziennie chłop pracuje kilkanaście godzin, a w czasie spiętrzenia prac jeszcze więcej. Jest to konieczne, aby utrzymać się przy życiu. Praca w gospodarstwie rozpoczyna się od wczesnego dzieciństwa i trwa aż do późnej starości, tak długo, ile starczy sił i zdrowia. Nie ma urlopu ani wolnej soboty, a w każde święto też trzeba chodzić do pracy w oborze przy obsłudze zwierząt (1996: 46).

Nakład poniesionych wysiłków staje się kategorią porównawczą, gdy B. Bielec stwierdza, że osoby pracujące w PGR-ach żyją „w znacznie lepszych warunkach niż chłopi⁴ na wsi, nie zasługując na to swoją pracą” (tamże). Doświadczana i wyobrażona niewspółmierność nakładów pracy z jej efektami staje się źródłem ocen upaństwowionych gospodarstw⁵.

⁴ Warunki pracy i poziom życia osób pracujących w PGR-ach różnicowały się w zależności m.in. od przemian społeczno-gospodarczych, zmian struktury organizacyjnej, systemów zarządzania gospodarstwami. Dokonując generalizacji, możemy stwierdzić, że z pracą w PGR-ach wiązało się: wysoki udział wynagrodzenia w naturze, bezpłatne mieszkanie, opał, niewielki areal na działkę pracowniczą oraz możliwość hodowli przydomowej, a także niewielkie wynagrodzenie w gotówce. Dopiero w odniesieniu do lat 70. możemy mówić o znaczącym okresie poprawy dochodów gospodarstw, które wynikało m.in. ze wzrastającego poziomu wykształcenia pracowników i ze zmniejszania się liczebności rodzin, a skutkowało polepszającym się wyposażeniem mieszkań w urządzenia techniczne, tj. telewizory, pralki, lodówki, motocykle.

⁵ Jak zwraca uwagę W. Dzun, ośmiogodzinny czas pracy w PGR-ach (wprowadzony dla wybranych grup pracowników PGR-ów w 1957 roku) istniał tylko formalnie. Faktyczne skrócenie czasu pracy pojawia się dopiero w latach 70. (i wynika m.in. z rozwoju gospodarstw oraz zmian w organizacji produkcji). Czas pracy w PGR-ach jest jednak tylko nieznacznie krótszy od czasu pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych: „średni czas pracy robotnika rolnego (niezależnie od wieku i płci) w połowie lat siedemdziesiątych był tylko o 27 min krótszy od najbardziej obciążonej osoby w gospodarstwie indywidualnym” (Dzun 1991: 115). Podobnie fakt korzystania z urlopu wypoczynkowego wymaga problematyzacji. Choć korzystano z niego zdecydowanie częściej niż w gospodarstwach indywidualnych, to wciąż odsetek „urlopujących się” nie był

Dodatkowo dysproporcję wzmacniają dotacje państwowe zasilające działalność gospodarstw państwowych oraz obowiązkowe dostawy produktów, którym z różnym natężeniem obciążone były gospodarstwa indywidualne.

Nie bez znaczenia pozostają rozmaite wymiary organizacji pracy stojące w sprzeczności z zasadą gospodarności w rolnictwie, a tym samym godzące w opisywane m.in. przez Amandę Krzyworzekę „poczucie misji związane z pełnioną w społeczeństwie kluczową funkcją dostarczycieli pożywienia” (Krzyworzeką 2014: 149). Można do nich zaliczyć opisywane w diariuszach decyzje dotyczące rozpoczęcia zbioru plonów podejmowane zza biurka w Warszawie, kasacje sprawnych urzędów rolniczych na rzecz doraźnych zysków, a także kradzieże uspołecznionego mienia, rozumiane jako działania na niekorzyść gospodarstw.

Kolejnym i w moim przekonaniu kluczowym komponentem negatywnych ocen dotyczących pracy w PGR-ach wydaje się również kategoria własności. Sama praca stanowi autoteliczną wartość, jest sensem życia, miarą wartości człowieka, natomiast jej jakość „jest funkcją własności. Naprawdę dobrze i z chęcią można pracować tylko »na swoim« – we własnym gospodarstwie” (Jaworska, Pieniążek 1995: 17). To wnioski Grażyny Jaworskiej i Witolda W. Pieniążka stanowiące podsumowanie badań prowadzonych w latach 90. na temat kontekstów ekonomicznego myślenia rolników, a także znajdujące swoje potwierdzenie w innych opracowaniach (Zborowska 2022: 94; Siekierski 1992: 65). W tym ujęciu odpowiedni stan własności staje się gwarantem dobrze wykonywanej pracy.

Państwowa własność w rolnictwie oraz jej przekształcenia w okresie (post)socjalizmu były przedmiotem badań etnograficznych (m.in. Humphrey 1999; Kligman, Verdery 2011; Verdery 2003), z których – w interesującym mnie kontekście – szczególnie warto przywołać te prowadzone

wysoki: np. na początku lat 70. tylko ok. 2–3% pracowników w czasie ostatniego urlopu skorzystało z możliwości wyjazdu, ok. 1 % było w sanatorium, 15–29% odwiedzało rodzinę lub znajomych w innym mieście, pozostali spędzali czas w domu. Urlop, tak jak i czas wolny po pracy, często wykorzystywano na pracę w gospodarstwie przydomowym. Zob. również: Zadrożyńska 1983: 108–123.

przez Michała Buchowskiego w popegeerowskich Dziekanowicach (Polska). Michał Buchowski omawia relacje pomiędzy grupami społecznymi redefiniowane m.in. wraz z przekształcającymi się stosunkami własności i doświadczeniami pracy (Buchowski 2018). Antropolog określa układ klasowy społeczności, wyróżniając cztery grupy: pracowników umysłowych, proletariats rolny, proletariats wiejski oraz rolników. Co istotne, wskazuje, że na sytuowanie się wobec siebie poszczególnych grup, konstruowanie zbiorowej odrębności i reprodukcję społecznych dystynkcji w znaczny sposób wpływają różne sposoby wartościowania pracy. Rolników charakteryzuje poczucie odrębności klasowej ufundowane na stanie posiadania ziemi (praca „na swoim”) oraz etosie ciężkiej, wymagającej i w zasadzie nieustającej pracy. Z kolei owe warunki pracy są negatywnie oceniane przez robotników rolnych. Ci ostatni niechętnie podejmują pracę u lokalnych rolników, nie tylko z powodu nikłej gratyfikacji finansowej i niekorzystnych warunków, ale również – jak twierdzi M. Buchowski – doświadczenia degradacji, które rodzi poczucie zaburzenia wyobrażonej równości w stosunkach pracy rozpowszechnionej w czasach socjalizmu.

Skutecznie wpajana propaganda, iż państwowa własność była jednocześnie własnością społeczną, a więc środki produkcji należą do „ludu pracującego miast i wsi”, stwarzać mogła złudne wrażenie, że każdy był współwłaścicielem środków produkcji, a przez to i własnym pracodawcą. Dziś proces ten uległ zakłóceniu, a to za przyczyną powrotu relacji stosunków produkcji, w których dochodzi do kontaktu między pracodawcą a pracobiorcą. Jednocześnie wszyscy włączeni w te relacje aktorzy są ludźmi żyjącymi w tej samej społeczności (Buchowski 2018: 111).

Praca dla osoby, której pozycja przed zmianami systemowymi postrzegana była jako równoważna lub bliska, rodzi opór i niechęć. Michał Buchowski, analizując podwójny status rolnika – jako właściciela i pracownika – oraz akcentowanie wartości pracy „na swoim” związanej z poczuciem niezależności i kontroli nad procesem pracy, zwraca uwagę na zachwianie tego przekonania. W postsocjalistycznej rzeczywistości ciężka i wytrwała praca nie przekłada się w jednoznaczny sposób na konkretne

zarobki. Wzrasta natomiast poczucie nieprzewidywalności reguł wolnego rynku. „Zerwanie dostrzegalnego i bezpośredniego związku między wysiłkiem pracy fizycznej i rzeczywistymi płynącymi z niej profitami pozostaje dla rolników niezrozumiałe” (Buchowski 2018: 127).

Wydaje się jednak, że poczucie rozbieżność pomiędzy nakładem pracy, uznaniem jej wartości i osiąganym rezultatem możemy obserwować w okresie poprzedzającym przemiany ustrojowe. Jego przejawy dostrzegam bowiem w wyrażanym dysonansie pomiędzy pracą PGR-ów – traktowaną, jak podkreślam, jako odmienną od pracy w gospodarstwie prywatnym, na tyle inną, że nieraz traktowaną jako nie-praca – a benefitami, które się z nią wiązały. Macierz wysiłku i jego efektów destabilizuje się.

Podobnie postrzegany jest proces likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych. Do opisu pegeerowskich zasobów używane są określenia bezpośrednio odsyłające do sytuacji moralnie obciążającego przejścia cudzego mienia: kradzieży i szabru, które skutkują jego zniszczeniem. Zasoby PGR-ów są rozszabrowane, rozgrabione, rozczłonkowane, zdewastowane⁶. Pozostały „pomniki-widma [...] olbrzymie chlewnie, kurniki, wiaty i biurowce po byłych pegeerach, eskaerach czy kołchozach” (Sobczyk 1999: 255), w przeważającej mierze niewykorzystywane. Ziemia natomiast leży odłogiem i porasta chwastami. Mimo krytycznych ocen organizacji PGR-ów kilka dekad funkcjonowania gospodarstw złożyło się na majątek, który został stracony. Po raz kolejny wyrażane jest poczucie niewspółmierności zbiorowych wysiłków z ich efektem – brakiem zysków. Praca w PGR-ach okazuje się pracą zmarnowaną, bezproduktywną i w tym rozumieniu – bezsensowną.

Natomiast nie jest jasne, kto mógłby domagać się zadośćuczynienia za zabrane dobra, kto był ich właścicielem. Obok funkcjonującego przekonania o uwspólnieniu majątku PGR-ów, które są „nasze”, bo były dotowane z „naszych wspólnych pieniędzy” (Gajewski 1997: 20), pojawia się powiązanie zasobów gospodarstw z ich byłymi pracownikami/pracownikami. W tym ujęciu praca staje się narzędziem budowania relacji

⁶ Na temat procesu prywatyzacji por. Dunn 2004.

własności⁷. Osoby ze społeczności popeeagerowskiej przedstawiane są jako zagubione i bezradne, można by dodać – okradzione. Winą za ich położenie obciążane są systemowe rozwiązania, natomiast hasło „o wzięciu własnego losu we własne ręce” uznane jest za poniżające i bazujące na nierozpoznananiu konsekwencji transformacji.

Temat państwowej formy własności gospodarstw w doświadczeniach i wyobrażeniach ich pracownic i pracowników z pewnością wymaga dalszych badań i problematyzacji⁸. Jak twierdzi W. Dzun osoby pracujące – zgodnie z założeniami – były współgospodarzami gospodarstw. Praktyka odbiegała jednak od teorii.

Lata osiemdziesiąte rozbudziły u pracowników PGR bardzo silne poczucie współgospodarzy. Utwierdziły ich w tym przekonaniu przemiany społeczne i akty prawne, a szczególnie ustawa o samorządzie pracowniczym. [...] Diametralne zmiany przyniósł 1990 r. Pracownikom PGR wyraźnie uświadomiono, że nie powinni wyobrażać sobie, że mają jakieś prawo do swoich gospodarstw, że są oni zwykłymi pracownikami najemnymi. Mogą stać się współwłaścicielami, jeśli wykupią jakichś udział, np. w formie akcji (Dzun 1991: 155).

Podobnie konstatuje jeden z autorów pamiętnika: „pracowali w gospodarstwach państwowych, a wmawiano im, że na swoim, że dla siebie” (Morawski 1999: 80).

W opisanych sposobach postrzegania przedstawicielek i przedstawicieli społeczności pegeerowskich istotną rolę pełnią stosunki własnościowe oraz kategoria pracy. Stanowią one również ważne punkty odniesienia w narracji dwóch filmów wyreżyserowanych przez J. Warechę – *PGR Obrazy* oraz *Nieziemskie historie*.

Zawstydzone i organizujące się ciała

⁷ Na temat zależności pomiędzy pracą a prawem/roszczeniami do ziemi, na której była ona wykonywana zob. m.in. Verdery 2003; Martin 2018.

⁸ Por. Bład 2022: 48.

Joanna Warecha wychowała się w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w północnej Polsce, jest członkinią popeeagerowskiej społeczności i jej adwokatką, wielokrotnie podkreśla i afirmuje swoje związki z gospodarstwami. Na przykład w filmie *PGR Obrazy* wykorzystuje narracyjny motyw powrotu do domu, odwiedza rodzinną miejscowość i nostalgicznie wspomina jej przeszłość. W scenie zamykającej film jej dawna sąsiadka pyta: „Wyprowadziłaś się, ale wciąż wracasz, dlaczego?”. Joanna Warecha doświadczyła społecznego transferu, jest dziennikarką nagrodzoną za działalność na rzecz popeeagerowskich społeczności. Realizowaną przez nią strategię pracy aktywistycznej można określić – za Markiem Krajewskim – jako rzecznictwo „za sprawą którego obrazy słabych stają się silne” (Krajewski 2015), ponieważ są przekazywane przez osobę zajmującą wyższą pozycję w społecznej hierarchii. Dziennikarka stara się wzmacniać marginalizowane głosy, np. w projekcie „Your story, my voice” zaangażowała osoby publiczne do odczytywania relacji pracowników i pracowników gospodarstw, wyjaśniając: „człowiek pozbawiony godności chyba nie jest już dla nikogo ciekawy. Jeśli historie tych ludzi przeczytają znane głosy, to może w końcu ktoś to usłyszy” (Warecha 2020). W 2019 roku zorganizowała performans „Jestem z PGR”: 7 tys. woreczków z ziemią i ziarnami pszenicy oraz towarzyszącą notką zawierającą dane konkretnych osób (imię, zawód, miejsce zamieszkania) zostało rozesłanych – jak deklaruje – do „polskich europosłów, posłów, senatorów, ministrów rolnictwa – byłych i obecnego, premiera, arcybiskupów, wojewodów, marszałków województw, prezesów Izb Rolniczych” (Warecha 2019).

Choć filmy J. Warechy traktuję jako oddolne, podkreślam zapośredniczenie przedstawionych w nich głosów przekazywanych poprzez „tubę” i „medium” (Krajewski 2015: bd.) rzeczniczki. W opisywanych obrazach niejednokrotnie pojawiają się odniesienia do braku politycznej reprezentacji i widzialności popeeagerowskiej społeczności. Działalność aktywistki rozumiem w kategoriach ćwiczenia kolektywności; jako strategię społeczną, której celem jest zbudowanie ciała politycznego.

Krystyna, jedna z bohaterek filmu *PGR Obrazy*, wyznaje: „Nie przyznawałam się, skąd pochodzę przez długi czas. Czułam się zawstydzona”.

Wzmiankowany już w artykule wątek stereotypizowania i dyscyplinowania ciał pojawia się również w analizowanych filmach. Danuta opowiada o zakupach w sklepie spożywczym – gdy dołączyła do kolejki, usłyszała: „O, pegeerowiec jest tutaj, śmierdzi kiszonką”. W wywiadzie z Jerzym Wilkinem, profesorem ekonomii specjalizującym się w rolnictwie, J. Warecha opisuje reakcje publiczności na pokazach filmów: wspomina zaskoczenie czystością sfilmowanych popegeerowskich domów.

Jak twierdzi Sara Ahmed wstyd jest wywoływany performatywnie, opiera się na relacjach: „Wstyd jako emocja wymaga świadka: nawet jeśli podmiot odczuwa wstyd w samotności, to jednak w określaniu swojej relacji ze sobą bierze pod uwagę wyobrażone spojrzenie innego” (Ahmed 2016: 198). Doświadczenie zawstydzenia i wywołanie odrazy poprzez stwierdzenie obecności nieczystego zapachu (jak w przypadku Danuty) są ze sobą powiązane. Zapach przylepia się do osoby i zostaje z nią, generując konkretne efekty społeczne. „Sama fizyczność wstydu – jak wstyd działa na ciała i przez nie – oznacza, że wstyd zakłada również de-formowanie i re-formowanie cielesnych i społecznych przestrzeni”, jak pisze Ahmed (2016: 197), podkreślając rolę emocji w reprodukowaniu społecznych dystynkcji.

Powracającym tematem w analizowanych narracjach jest również doświadczenie i wartościowanie pracy. Jedna z bohaterek filmu opowiada: „Gdyby rolnik indywidualny wziął żonę z PGR, co to byłaby za masakra... po co pracownik PGR? Niczego się nie nauczyła. Powiedzieli, że nie wiemy, jak pracować. Obrażali nas. Ale ludzie z PGR-ów naprawdę pracowali”. Kolejną reakcją emocjonalną – obrazę – wywołuje stwierdzenie negujące zbiorowy wysiłek.

„Powiedzieli, że nie umiemy pracować” to opisany w pierwszej części artykułu sposób wartościowania pracy w PGR-ach, ale także punkt odniesienia artykułowany w obrazach filmowych. Robotnice i robotnicy próbują bowiem zaprzeczyć przypisywanemu im pojęciu bierności. Przytoczonej powyżej wypowiedzi kobiety towarzyszą sceny wykonywanej przez nią pracy domowej, obserwujemy przygotowywanie przetworów, krzątanie się w kuchni. Danuta mówi o pracujących niedzielach, które były dniami wolnymi tylko wtedy, gdy padał deszcz. Jej mąż opisuje: „Nie

poddawałem się w pracy. Byłem wołem [...] pierwsze traktory, Majorka 320, sam je dźwigałem. Nie potrzebowałem gniazda”. Kolejna rozmówczyni relacjonuje: „Dwadzieścia pięć lat doję krowy własnymi rękami, pięć lat doję dojarką i dwadzieścia lat własnymi rękami”.

Reprezentacje pracy w PGR-ach są komunikowane werbalnie. Obserwujemy ludzi opowiadających o swoich doświadczeniach, spędzających czas przed domem, przygotowujących posiłki. Obrazy bieżącej pracy obejmują prozę prac domowych, codziennych czynności, które są niezbędne do utrzymania gospodarstwa domowego, ale nie przynoszą wymiernej gratyfikacji finansowej. To, co prezentowane, to właściwie brak pracy rozumianej jako działalność zarobkowa. Scena otwierająca film przedstawia rozbiórkę stodoły, jednego z ostatnich wizualnych śladów gospodarstwa. Praca widoczna jest raczej w jej skutkach: w zmęczeniu ciał, ich znużeniu, ciele wymagającym leczenia, ale także w nadmiarze czasu doświadczanym przez ciała i „nadmiarze ich obecności”, które jako czytelne znaki bezrobocia opisywał Tomasz Rakowski (2009: 72).

Film *Nieziemskie historie* poświęcony jest dzierżawcom majątków utworzonych na bazie likwidowanych PGR-ów oraz antycypowanej, niepewnej przyszłości, którą zmienia ustawa o gospodarowaniu mieniem Skarbu Państwa z 2011 roku. Ustawa zmusza bowiem dzierżawców, którzy zarządzają ponad 429 ha gruntów, do oddania 30% ich powierzchni na rzecz małych i średnich gospodarstw.

Dokument oparty jest na wypowiedziach osób dialogujących z reżyserką – w tym dzierżawców, pracowników i robotników rolnych, byłych ministrów rolnictwa, dziennikarek – które układają się w formę niekiedy antagonistycznej rozmowy okazjonalnie przeplatanej widokiem krajobrazów oraz scenami pracy. Joanna Warecha buduje opozycję rolnik indywidualny – dzierżawca popegeerowskiego majątku, w centrum konfliktu umieszczając ziemię i kategorię własności. Głównym celem filmu jest przedstawienie negatywnych konsekwencji wprowadzenia ustawy, która doprowadzi do znacznej redukcji przedsiębiorstw rolnych, a nawet ich upadku. Szczególnie interesują mnie jednak świadectwa dotyczące pracy, które również w przypadku tego dokumentu ogniskują się wokół kwestii jej uznania. Choć bohaterem zbiorowym filmu jest dzierżawca

popegeerowskiego majątku, a więc osoba o innej pozycji społecznej niż robotnik rolny, to jednak temat deprecjacji jego wysiłków pozostaje aktualny.

Jeden z bohaterów filmu deklaruje: „To nam nie spadło z nieba”, „Za naszą ciężką pracę, utrzymanie majątku Skarbu Państwa drugi raz po uszach”. Kolejny rolnik opisuje obraźliwe komentarze, które przeczyły jego wysiłkom i osiągnięciom. Dzierżawcy (w przeważającej większości mężczyźni) są przedstawiani jako przedsiębiorcy, których zadaniem jest organizowanie, zarządzanie i kontrolowanie pracy. Spędzają czas w biurach, a gdy pracują fizycznie, widać, że praca była (już lub też) wykonywana przez innych. Podkreślana jest ich wiedza i kompetencje, których brakuje indywidualnym rolnikom, a także status głównych krajowych producentów żywności. Opuszczeni w czasie tranzytji, „zostawieni bez niczego”, podjęli ogromne ryzyko. Dziś są aktywni, reprezentują środowisko pracownicze, protestują przeciwko ustawie i starają się dotrzeć do decydentów. Ostatnie sceny filmu to obrazy przedsiębiorcy zamykającego dzień pracy: wyłącza silnik kombajnu i zgłasza współpracownikowi w rozmowie telefonicznej: „Koniec pracy, rosa nachodzi, godzina 22.30”.

Rolnik indywidualny, przedstawiciel związku zawodowego Solidarność, na posiedzeniu Sejmowej Komisji Rolnictwa w 2019 roku kieruje swoje uwagi w stronę dzierżawców: na początku lat 90. „dostaliście od państwa polskiego ziemię za czapkę gruszek”. W podobnym tonie w filmie wypowiada się ówczesny Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Jan Krzysztof Ardanowski: „Dzierżawcy nie rozumieją, że jak komuś więcej dano – jak w przypowieści o talentach – to więcej się od ciebie wymaga, ty masz być tym liderem. *Noblesse oblige* – szlachectwo zobowiązuje. Chcesz być tym w cudzysłowie szlachcicem, to cię zobowiązuje do określonych prospołecznych powinności”. Chwilę potem problematyzuje jednak insynuowane rozdawnictwo, stwierdzając: „Jesteś dzierżawcą, nie jesteś właścicielem, nikt ci nie dał gwarancji, że będziesz właścicielem”. Dyscyplinujące komentarze sugerują, że droga dzierżawców do zajmowanej dziś pozycji odbiegała od usankcjonowanych norm sukcesji, tym samym ich status jest niestabilny, niepełny, w pewien sposób pośledni. Gdy syn dzierżawcy gospodarstwa mówi: „Ojciec wierzył w dzierżawę,

w Skarb Państwa, trzeba wierzyć w akt notarialny”, odwołuje się do stanu własności jako narzędzia poręczającego nie tylko jego prawa, ale również status społeczny.

Film *Nieziemskie obrazy* spaja klamra bezpośrednio nawiązująca do pojęcia własności, które rozumiem wielowymiarowo – za Katherine Verdery – jako m.in. proces, sieć relacji społecznych, symbol (Verdery 2003: 16). Otwierający obraz przedstawia znak drogowy z nazwą miejscowości „Polska Wieś” i umieszczoną poniżej ręcznie wykonaną tabliczką z napisem „Teren prywatny”. Na zamykającym obrazie pojawia się przekreślona nazwa miejscowości. To czytelny sygnał uznania sprawczości pojęcia prywatnej własności, którego siła destabilizuje wieś praktykującą różne formy gospodarowania.

Zakończenie. (Bez)produktywny wysiłek

Choć analizowane materiały pochodzą z różnych rejestrów, to charakteryzuje je tematyczna zbieżność – skupienie na kwestiach zaprzeczenia i uznania wysiłku pracy. Znajduję w nich potwierdzenie tezy autorek i autorów przywoływanych w artykule: w wyobrażeniach na temat pracy w PGR-ach istotną rolę odgrywają wzory dotyczące relacji folwarcznych, natomiast wartościowania pracy podejmowanej w rolnictwie sprzężone są ze stanem własności środka produkcji – ziemi. W opisie reprezentacji pracy w PGR-ach użyteczna okazuje się jednak również dialektyka pojęć: wysiłek i jego rezultaty, która stanowi ważny element oceniania pracujących ciał. Siatka pojęć wysiłek/nagroda w zbliżonym sensie opisywana jest w obrębie psychologii pracy (ang. *effort–reward imbalance*, zob. m.in. Siegrist 1996), a także w kontekście form zatrudnienia, tj. praca bez sensu⁹ (Graeber 2019). Co istotne, każdorazowego ustalenia wymaga to, co kryje się pod pojęciami wysiłku i efektu. W interesującym mnie

⁹ Antropolog definiuje prace bez sensu jako prace, które z subiektywnej perspektywy osób je wykonujących, oceniane są jako bezcelowe, społecznie bezużyteczne, zbędne, a nawet szkodliwe. Cieszą się jednak wysokim prestiżem społecznym i są zwykle wysoko wynagradzane.

zagadnieniu ważne okazuje się powiązanie obu kategorii z relacją własności.

Wyobrażenia dotyczące wysiłków podejmowanych w pracy i ich zakładanej, wymiernej gratyfikacji pojawiają się w różnych konfiguracjach. Mogą służyć jako narzędzie jednoczące, np. gdy poczucie zmarnowania efektów pracy w rolnictwie – zarówno indywidualnym, jak i społecznym – pozwala rolnikom indywidualnym rozpoznać w pracownikach i pracownikach PGR-ów osoby podobnie głęboko doświadczone zmianami. Bywają jednak również wykorzystywane do reprodukcji podziałów społecznych, gdy (w odniesieniu do własnej indywidualnej i/lub kolektywnej sytuacji) inny nakład sił i osiągniętych rezultatów zostaje uznany za niewspółmierny. Macierz wysiłku i efektu okazuje się również kluczowym punktem odniesienia dla zabiegania społeczności popegeerowskich o widzialność i uznanie.

Bibliografia

- Albigowski, J. (1996). *Bardzo długie życie*. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), *Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich. Materiały konkursowe. Tom sygnałny* (s. 11–32). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Ahmed, S. (2016). *Wstyd w obliczu innych*. *Teksty drugie*, 4, 194–212.
- Bielec, B. (1996). *Bez tytułu*. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), *Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich. Materiały konkursowe. Tom sygnałny* (s. 33–47). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Błąd, M. (2022). *Dismantling The State Farm System and Its Communities in Poland During the 1990s, and Its Social Consequences*. *Family & Community History*, 25 (1), 40–72. doi:10.1080/14631180.2022.2095735.

- Buchowski, M. (2018). *Czyścić. Antropologia neoliberalnego postsocjalizmu*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Dunn, E. (2004). *Privatizing Poland: Baby Food, Big Business, and the Remaking of Labor*. Ithaca: Cornell University Press.
- Dzun, W. (1991). *PGR w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Dzun, W. (2005). *Państwowe gospodarstwa rolne w procesie przemian systemowych w Polsce*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Erdmann, R. (2000). *Dzieje i nadzieje. Wspomnienia z lat 1945–1995*. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), *Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich: materiały konkursowe*. T VII (s. 7–64). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Flis, K. (1996). *Zawsze pod prąd*. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), *Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich. Materiały konkursowe*. Tom sygnały (s. 95–125). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Gajewski, A. (1997). *Bez tytułu*. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), *Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich. Materiały konkursowe, nagrody i wyróżnienia*. T. II (s. 7–41). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Graeber, D. (2019). *Praca bez sensu* (przeł. M. Denderski). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Halamska, M. (1998). *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej i jej społeczne konsekwencje*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Humphrey, C. (1999). *Marx Went Away But Karl Stayed Behind*. Ann Arbor: University of Michigan Press.
- Jarosz, D. (1998). *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłop*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.

- Jaworska, G. i Pieniążek, W. (1995). Konteksty ekonomicznego myślenia. Wolny rynek na wsi z punktu widzenia antropologa. Warszawa: Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.
- Kasimir, S. & Gill, L. (eds.) (2022). The Routledge Handbook of the Anthropology of Labor. New York: Routledge.
- Kligman, G. & Verdery, K. (2011). Peasants under Siege: The Collectivization of Romanian Agriculture, 1949–1962. Princeton: Princeton University Press.
- Krajewski, M. (2015). Słabe obrazy – obrazy słabych. Widok. Teorie i praktyki kultury wizualnej, 9. Pozyskano z <https://www.pismowidok.org/assets/files/article-pdf/issue-09/krajewski.pdf>.
- Krzyworzeka, A. (2014). Rolnicze strategie pracy i przetrwania. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Majka, W. (2000). Moje życie – nasza bieda. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich: materiały konkursowe. T. VII (s. 91–257). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Martin, K. (2018). Wage-labour and a double separation in Papua New Guinea and beyond. The Journal of the Royal Anthropological Institute, vol. 24, Dislocating Labour: Anthropological Reconfigurations, 89–101.
- Morawski, E. (1999). Pół wieku po wyboistej wiejskiej drodze. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich. Materiały konkursowe. T. V (s. 23–190). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Psyk-Piotrowska, E. (2004). Społeczne konsekwencje przekształceń własnościowych w rolnictwie państwowym. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Rakowski, T. (2009). *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Siegrist, J. (1996). Adverse health effects of high-effort/low-reward conditions. Journal of Occupational Health Psychology, 1 (1), 27–41. doi: 10.1037/1076-8998.1.1.27

- Siekierski, S. (1992). *Etos chłopski*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Galicja” Fundacji Artystycznej ZMW.
- Sikorska, D. (1997). *Laski, piaski i karaski*. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), *Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich. Materiały konkursowe, nagrody i wyróżnienia*. T. II (s. 213–302). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Sobczyk, T. (1999). *Metamorfoza – pamiętnik spod wiejskiej strzechy*. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), *Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich. Materiały konkursowe*. T. V (s. 227–260). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Szcześniak, M. (2023). *Poruszeni. Awans i emocje w powojennej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Szpak, E. (2005). *Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Szymankiewicz, S. (1996). *Bez tytułu*. W: A. Budzyński, J. Gmitruk (wyb. i oprac.), *Pamiętniki Nowego Pokolenia Chłopów Polskich. Materiały konkursowe*. Tom sygnałowy (s. 277–295). Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, Zakład Historii Ruchu Ludowego NKW PSL, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Tosiek, A. (2021). *Leszków nie pozdrawiam. Pamiętniki wsi wobec transformacji ustrojowej 1989 roku*. Mały Format, 04–06. Pozyskano z <http://malyformat.com/2021/07/leszkow-nie-pozdrawiam-pamietniki-wsi/>.
- Verdery, K. (2003). *The Vanishing Hectare Property and Value in Postsocialist Transylvania*. Ithaca: Cornell University Press.
- Warecha, J. (2019). *#Jestem z PGR*. Pierwszy Portal Rolny. Pozyskano z <https://www.ppr.pl/wiadomosci/joanna-warecha-jestem-z-pgr>.
- Warecha, J. (2020). *Ten sierociniec transformacji trwa już 29 lat. Polityka uznała, że problem zostanie rozwiązany przez śmierć*. TVN24. Pozyskano

- z <https://tvn24.pl/polska/29-lat-od-likwidacji-pgr-ow-wywiad-z-joanna-warecha-4724560>.
- Wawrzyniak, J. & Pehe, P. (2024). Neoliberalism, Eastern Europe and collective memory. Setting the framework. In: V. Pehe, J. Wawrzyniak (eds.), *Remembering the Neoliberal Turn. Economic Change and Collective Memory in Eastern Europe after 1989* (p. 1–18). Abingdon-on-Thames: Routledge.
- Wilkin, J. (1997). Przekształcenia sektora państwowych gospodarstw rolnych w Polsce w opinii władz lokalnych i mieszkańców „osiedli pegeerowskich”. W: K. Korab (red.), *Ludzie i ziemia po upadku pegeerów* (s. 44–75). Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Woźniak, W. (2014). Od underclass do Homo sovieticus: Czynniki ludzki hamulcem modernizacji. *Praktyka Teoretyczna*, 13 (3), 171–199. doi: doi.org/10.14746/pt.2014.3.7
- Wylegała, A. (2022a). Pamiętniki konkursowe oraz współczesne wywiady jako komplementarne źródła do badania chłopskiego doświadczenia reformy rolnej. *Kultura I Społeczeństwo*, 66 (2), 185–211. doi: [10.35757/KiS.2022.66.2.8](https://doi.org/10.35757/KiS.2022.66.2.8)
- Wylegała, A. (2022b). *Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Zadrożyńska, A. (1983). *Homo faber i homo ludens. Etnologiczny szkic o pracy w kulturach tradycyjnych i współczesnej*. Warszawa: PWN.
- Zaremba, M. (2012). *Wielka trwoga. Polska 1944–1947: ludowa reakcja na kryzys*. Kraków – Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak” – Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Zborowska, A. (2022). Do spółdzielni produkcyjnej i z powrotem. Przemiany własności w powojennych narracjach pamiętnikarskich. *Kultura I Społeczeństwo*, 66 (2), 71–98. doi: [10.35757/KiS.2022.66.2.3](https://doi.org/10.35757/KiS.2022.66.2.3)